

Kinga Michałowska

Uniwersytet Ekonomiczny w Krakowie, Polska

michalok@uek.krakow.pl

ORCID ID: <https://orcid.org/0000-0002-2133-8110>

Granice rodzicielskich ingerencji w dobra osobiste dziecka – zagadnienia wybrane

Limits of Parental Interference in a Child's Personal Rights – Selected Issues

Abstract: The article discusses the issues of the limits of parental interference in children's personal rights. The conducted research covers the subject broadly. It starts with the general issues of legal capacity as the basis for the protection of subjective rights and then proceeds to demonstrating the lack of limitations in the protection of a child's personal rights. A child growing up in a family remains under parental authority, which gives rise to certain obligations and rights of parents towards the child. Parents look after, educate and guide the child, carrying out their duties in the best interests of the child and guided by their good. It happens, however, that by caring for children, parents violate their personal rights. Therefore, the determinants of exercising parental authority were examined. Particular attention was paid to the scope of rights resulting from parental authority, the assessment of the manner of exercising it, the right of the child to express his or her own position and the principle of the best interests of the child. These determinants made it possible to indicate the limit of parental interference in the child's personal rights. The practical side of the implementation of the right to the protection of a child's personal rights was also indicated, as well as a proposal to amend the content of the family and guardianship code.

Keywords: a child, parental authority, personal rights, subjective rights, the child's welfare, upbringing
Słowa kluczowe: dziecko, władza rodzicielska, dobra osobiste, prawa podmiotowe, dobro dziecka, wychowanie

Wprowadzenie

Relacja rodzinna to szczególnie, subtelny, interpersonalny stosunek, oparty na szacunku, zaufaniu i wzajemnej trosce wszystkich jej członków. Ta wyjątkowa, niemajątkowa spójnia powinna zapewnić poczucie bezpieczeństwa oraz ochronę pod-

stawowych wartości. Członkowie rodziny dzielą się ze sobą codziennymi radościami i troskami oraz wspólnie rozwiązują problemy. Rodzinna relacja bliskości nie odbiera jednak prawa do zachowania pewnej sfery osobistej tylko dla siebie. Prawo to wynika z przysługującej każdemu człowiekowi ochrony wartości dla niego najcenniejszych – dóbr osobistych, których ochrona nie jest zależna od wieku, psychofizycznej sprawności czy pełnionej w rodzinie roli. Mimo, wydawać by się mogło, oczywistości powyższego stwierdzenia, w praktyce często okazuje się, że wzajemny szacunek dla dóbr osobistych poszczególnych członków rodziny jest wątpliwy, marginalizowany, a często nawet nieświadomiony. Pokutują stereotypy typu: „w rodzinie nie ma tajemnic”, „rodziny się nie wstydzi”, „z bliskimi można się wszystkim podzielić” itp. Mimo pozornie neutralnego przekazu stwierdzenia tego rodzaju dewaluują prawo członka rodziny do prywatności, intymności, zachowania w tajemnicy informacji ze sfery osobistej, naruszając mir domowy.

Bezprawne ingerencje w dobra osobiste członków rodziny mogą dotyczyć zarówno samych małżonków (partnerów), jak i dzieci. O ile w relacji rodzinnej dwóch dorosłych osób ich równoprawna pozycja wytycza granicę ochrony dóbr osobistych każdego z nich, o tyle w relacji rodzice – dzieci nadrzędna, decyzyjna i często dominująca pozycja rodzica spycha ochronę dóbr osobistych dziecka na dalszy, mniej istotny plan. Paradoksalnie, dobra te niejednokrotnie są poświęcane w imię dobra dziecka. O ile w większości sytuacji ingerencje rodziców w dobra osobiste dziecka nie będą zachowaniem bezprawnym, a uzasadnionym z uwagi na dobro dziecka i jego ochronę realizowaną zgodnie z wynikającym z władzy rodzicielskiej obowiązkiem troski o dziecko, to niestety można też spotkać zachowania bezprawne, ingerujące w dobra podstawowe, takie jak godność, wolność, prywatność, odbierające dziecku autonomię i powodujące poczucie krzywdy i niesprawiedliwości. O ile jeszcze niedawno przedmiotem „rodzicielskiej inwigilacji” były pamiętniki czy listy, o tyle obecnie są to e-maile, SMS-y, wpisy na kontach społecznościowych, zdjęcia i filmy zamieszczane w Internecie, nieustanne kontrolowanie dziecka za pomocą urządzeń śledzących miejsce jego przebywania. Ingerencja w dobra osobiste dziecka może mieć również miejsce w sytuacji, gdy rodzice szafują informacjami o dziecku na przykład w postaci zamieszczanych na portalach społecznościowych relacji z codziennych zachowań dziecka, zawierających często wstydlive, krępujące dla dziecka informacje „okraszane” jego zdjęciami. W takim przypadku zachowania te nie mają najczęściej nic wspólnego z obowiązkiem troski i ochrony dziecka, są niezgodne z prawem, niekorzystnie wpływają na psychikę dziecka, pozostawiając po sobie trwałe ślady i powodując, że funkcjonujące w rodzinie dziecko czuje się samotne ze swoimi problemami¹.

1 T.E. Olearczyk, *Sieroctwo i osamotnienie. Pedagogiczne problemy współczesnej rodziny*, Kraków 2008, s. 135; K.M. Wasilewska, *Samotność młodzieży*, Bydgoszcz 2010, s. 26; A. Brezko, *Prawo do prywatności we współczesnym świecie*, „Białostockie Studia Prawnicze” 2013, z. 13, s. 131–132.

W związku z tym pojawia się pytanie o granice rodzicielskich ingerencji w dobra osobiste dziecka. Prowadzone badania mają na celu wskazanie podstaw wyodrębnienia i ochrony dóbr osobistych dziecka, przesłanek uzasadniających dopuszczalną ingerencję rodziców w dobra osobiste dziecka oraz skutecznych środków ochrony tych dóbr. Wbrew pozorom poruszonym kwestiom poświęcono niewiele opracowań, gdyż większość skupiona jest na analizie kwestii ochrony konkretnych dóbr osobistych dziecka.

1. Dziecko jako pełnoprawny podmiot

Konstrukcja prawa podmiotowego zakłada istnienie podmiotów będących nosicielami określonych praw i obowiązków. Podmiotem tym jest każdy człowiek bez względu na jakiegokolwiek cechy wyróżniające, z kodeksowo wskazanymi właściwościami szczególnymi w postaci zdolności prawnej i zdolności do czynności prawnej. Pojmowana w normatywnej kategorii zdolność prawna o funkcjonalnym charakterze powszechnie ujmowana jest jako możliwość bycia nosicielem (podmiotem) praw i obowiązków czy też jako zdolność do bycia podmiotem praw i obowiązków z zakresu prawa cywilnego². Owa potencjalność zdolności prawnej współlistnieje z pojęciem podmiotowości prawnej, przy czym w relacji obu określeń podmiotowość prawną należy traktować jako konsekwencję zdolności prawnej³. Konsekwencją normatywnego ujęcia zdolności prawnej jest brak podstaw do poszerzającej, pozakodeksowej wykładni jej istoty i zakresu⁴. Nie ma również podstaw, aby łączyć zdolność prawną ze zdarzeniami prawnymi, których pojawienie się stanie się w przyszłości źródłem praw i obowiązków, stąd doktryna stoi na stanowisku, że zdolność prawna

2 Jak podkreślał Z. Radwański, z pojęcia zdolności prawnej wynika rola nosiciela praw i obowiązków, a fakt przysługiwania podmiotowi zdolności prawnej nie przesądza o tym, czy rzeczywiście osoba ta ma jakieś prawa i obowiązki; A. Olejniczak, Z. Radwański, *Prawo cywilne – część ogólna*, wyd. 16, Warszawa 2021, s. 89, 149–150. Tak też: J. Ignatowicz, K. Stefaniuk, A. Wolter, *Prawo cywilne. Zarys części ogólnej*, wyd. 4, Warszawa 2020, s. 198; M. Pazdan, *Komentarz do art. 8 pkt 1 3*, (w:) K. Pietrzykowski (red.), *Kodeks cywilny, t. I. Komentarz do artykułów 1–44910*, wyd. 6, Warszawa 2011, s. 84; S. Dmowski, *Komentarz do art. 8, pkt 2*, (w:) S. Dmowski, S. Rudnicki, *Komentarz do Kodeksu cywilnego. Księga pierwsza. Część ogólna*, wyd. X, 2011, Lex el.

3 Por. przytoczone w przypisie 2 orzeczenie TK z 1997 r., w którym w dalszej części Trybunał podkreślił, że „zdolności prawnej określonej w art. 8 k.c. nie można utożsamiać z podmiotowością prawną w całym systemie prawa. Podmiotowość prawną przynależna jest każdemu człowiekowi. Zdolność prawna w zakresie prawa cywilnego może być natomiast uzależniona od etapu rozwoju życia ludzkiego”; tak też M. Pazdan, *Komentarz*, s. 84.

4 Tak orzeczenie TK z 28 maja 1997 r., K 26/96, OTK 1997, nr 2, poz. 19, tak też literatura, m.in.: J. Ignatowicz, K. Stefaniuk, A. Wolter, *Prawo cywilne...*, *op. cit.*, s. 194–195; R. Majda, *Komentarz do art. 8 Kodeksu cywilnego, pkt 4*, (w:) M. Pyziak-Szafnicka, P. Książak, *Kodeks cywilny. Komentarz 2014*, Lex el.; S. Kalus, *Komentarz do art. 8, pkt 3*, (w:) M. Fras, M. Habdas (red.), *Kodeks cywilny. Komentarz, t. I: Część ogólna (art. 1–125)*, WPK 2018, Lex el.

jest kategorią abstrakcyjną i pasywną, przysługującą wszystkim ludziom⁵, i dotyczy możliwości bycia podmiotem znanych prawu cywilnemu praw i obowiązków cywilnoprawnych⁶. Pierwotne, normatywne ujęcie zdolności prawnej wpłynęło na obecny sposób jej postrzegania, a zawarte w treści art. 8 § 1 k.c.⁷ określenie „każdy człowiek” oznacza, iż przysługuje ona zarówno dziecku, jak i osobie pełnoletniej, niezależnie od kondycji psychofizycznej czy doświadczenia życiowego. Zakres zdolności prawnej jest dla wszystkich taki sam, co więcej – nie może być ani ograniczony, ani wyłączony, ani przeniesiony na inną osobę w drodze jakiegokolwiek czynności prawnej. Sygnalizowane w doktrynie sytuacje uzasadniające ewentualne ograniczenia zdolności prawnej⁸ powinny być raczej traktowane jako „utrudnienia” w korzystaniu z określonych praw⁹. Odniesione do zdolności prawnej uwagi są istotne w kontekście postrzegania dziecka jako nosiciela przysługujących mu konstytucyjnie, konwencyjnie i ustawowo chronionych praw podmiotowych.

Oparta na konstrukcji praw podmiotowych ochrona obejmuje związane z podmiotem i jemu przypisane wartości szczególne – dobra osobiste. Cechą wyróżniającą dóbr osobistych jest to, że należąc do typu praw bezwzględnych, skierowane są wobec wszystkich. Zasada ta nie znajduje żadnego wyjątku, co w kontekście dalszych rozważań dotyczących ochrony dóbr osobistych dziecka jest szczególnie istotne. Nikt bowiem nie ma prawa naruszać ani zagrażać jego dobrom osobistym, a wszelkie ingerencje wymagają prawnie uzasadnionych podstaw. Ewentualne wyłączenia bezprawności muszą mieć usprawiedliwioną podstawę w postaci kodeksowo wskazanych przesłanek. To, co wyróżnia prawa osobiste postrzegane w kategorii praw podmiotowych, służących do ochrony dóbr osobistych, to ich niemajątkowy charakter i ścisły

5 Jednoznaczne brzmienie art. 8 k.c. wskazuje, że zdolność prawna przysługuje każdemu człowiekowi bez wyjątku; por. też ustawa z 18 lipca 1950 r., Przepisy ogólne prawa cywilnego (Dz.U. z 1950 r. Nr 34, poz. 311), w których jednoznacznie podkreślono, że „ani płeć, ani rasa czy narodowość, ani wyznanie czy pochodzenie nie mają wpływu na zdolność prawną osoby fizycznej”.

6 Jak słusznie podkreśla S. Kalus, takie ujęcie nie oznacza, że każda osoba fizyczna może być podmiotem każdego prawa i obowiązku. Niektóre z nich przysługują tylko osobom posiadającym pewne przymioty osobiste czy też uwarunkowania prawne lub ekonomiczne; S. Kalus, *Komentarz...*, *op. cit.*

7 Ustawa z dnia 23 kwietnia 1964, Kodeks cywilny (tekst jedn. Dz.U. z 2022 r. poz. 1360).

8 W dawniejszej literaturze: A. Wolter, *Prawo cywilne*, Warszawa 1967, s. 140–143, w nowszej: S. Dmowski, który podaje w wątpliwość nieograniczoną możliwość korzystania z niektórych praw z uwagi na obiektywne przeszkody, takie jak na przykład wiek czy ubezwłasnowolnienie. Autor zwraca uwagę, że „[...] w sytuacji, gdy osoba nie może dokonać konkretnej czynności prawnej, czy też być podmiotem określonych praw i obowiązków, trudno mówić o posiadaniu przez nią zdolności prawnej nieograniczonej. Przeciwnie, należy przyjąć, że w zakresie, w jakim niemożność bycia podmiotem praw i obowiązków występuje, ma miejsce ograniczenie zdolności prawnej”; S. Dmowski, *Komentarz do art. 8, pkt 15*, (w:) S. Dmowski, S. Rudnicki, *Komentarz do Kodeksu cywilnego. Księga pierwsza. Część ogólna*, wyd. X, 2011, Lex el.

9 Tak M. Pazdan, *Komentarz do art. 8, pkt 14*, (w:) K. Pietrzykowski (red.), *Kodeks cywilny, t. I, Komentarz do artykułów 1–44910*, wyd. 6, Warszawa 2011, s. 91.

związek z podmiotem oraz brak możliwości jakichkolwiek rozporządzeń. Wszystkie wskazane cechy są szczególnie istotne w kontekście dalszych skupionych na ochronie dóbr osobistych dziecka badań.

Treść artykułu 23 k.c. nie wskazuje żadnych podmiotowych przesłanek ograniczających, potwierdzając jednoznacznie ochronę dóbr osobistych każdego człowieka. Ochrona ta nie jest ograniczona wiekiem, stanem rozwoju emocjonalnego, stanem zdrowia itp. W odniesieniu do treści art. 8 k.c. nie budzi wątpliwości, że dobra osobiste na równi przysługują dziecku, jak i osobie dorosłej. Stanowisko to znajduje pełne uzasadnienie w kontekście art. 72 Konstytucji RP, Konwencji o prawach dziecka¹⁰, w tym w szczególności art. 16, oraz art. 1 ust. 2 pkt 2 ustawy o Rzeczniku Praw Dziecka¹¹. W tym samym duchu dobra osobiste dzieci chronione są w Kodeksie rodzinnym i opiekuńczym i ustawach szczegółowych. Wszystkie wskazane powyżej akty prawne, w tym Kodeks rodzinny i opiekuńczy, podkreślają, że podstawą relacji pomiędzy rodzicami a dziećmi jest wzajemny szacunek, traktowany jako uniwersalny wyznacznik relacji rodzinnych, niezależny od wieku czy faktu istnienia władzy rodzicielskiej. Mimo że Kodeks nie zawiera jednoznacznego, odsyłającego do ochrony dóbr osobistych przepisu¹², to podstawowym wyznacznikiem, a zarazem nakazem wzajemnego ich przestrzegania w relacjach pomiędzy rodzicami a dziećmi, są art. 87 k.r.o.¹³ oraz art. 95 k.r.o.¹⁴ Przyjęty jako podstawa stosunków rodzinnych wzajemny szacunek oznacza takie ukształtowanie interpersonalnych relacji, które pozwalają na zachowanie estymy w codziennych kontaktach i poszanowanie wartości takich jak

- 10 Artykuł 16 Konwencji jednoznacznie chroni dziecko przed wszelkimi arbitralnymi lub bezprawnymi ingerencjami w sferę jego życia prywatnego, rodzinnego lub domowego czy w jego korespondencję, a także przed bezprawnym zamachom na jego honor i reputację. W sytuacji wystąpienia tego rodzaju sytuacji dziecko ma prawo do ochrony przeciwko tego rodzaju ingerencji lub zamachom; Konwencja o prawach dziecka przyjęta przez Zgromadzenie Ogólne Narodów Zjednoczonych dnia 20 listopada 1989 r. (Dz.U. z 1991 r. Nr 121, poz. 526). Komitet Praw Dziecka podejmuje liczne aktywności w zróżnicowanych obszarach, których efektem jest poszerzanie ochrony praw dziecka; por. W. Skowron-Mihaescu, *Reforma Komitetu Praw Dziecka w świetle trzeciego Protokołu fakultatywnego do Konwencji o prawach dziecka*, „Studia Iuridica Lublinensia” 2017, vol. XXVI, nr 4, s. 110.
- 11 Ustawa z dnia 6 stycznia 2000 r. o Rzeczniku Praw Dziecka (tekst jedn. Dz.U. z 2020 r. poz. 141).
- 12 W dawniejszej literaturze sprzed nowelizacji Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego można odnaleźć propozycje uzupełnienia treści Kodeksu o przepis jednoznacznie odnoszący się do ochrony dóbr osobistych dziecka; tak A. Cisek, J. Mazurkiewicz, J. Strzebniczuk, *O rozszerzenie ochrony dóbr osobistych dziecka i macierzyństwa prenatalnego*, „Nowe Prawo” 1988, nr 10–12, s. 77. Zapropionowane ponad trzydzieści lat temu rozwiązanie jest nadal aktualne, gdyż mimo obecnego brzmienia art. 87 i 95 k.r.o. ochrona dóbr osobistych dziecka nadal jest za mało wyeksponowana.
- 13 Ustawa z dnia 25 lutego 1964 r. Kodeks rodzinny i opiekuńczy (tekst jedn. Dz.U. z 2020 r. poz. 1359).
- 14 G. Jędrejek, *Komentarz do art. 87 Kodeksu, pkt 1, (w:) Kodeks rodzinny i opiekuńczy. Komentarz*, Warszawa 2017, s. 693–694.

godność, prywatność, intymność, wizerunek czy tajemnica korespondencji¹⁵. Przy tym, z uwagi na pewną specyfikę relacji rodzinnej, wskazany w treści art. 87 k.r.o. wymóg wzajemności jest raczej odniesiony do obustronności zachowania, gdyż przyznanie mu wzajemnego charakteru mogłoby być problematyczne¹⁶.

2. Ochrona dóbr osobistych dziecka w kontekście realizacji władzy rodzicielskiej

Przysługujące dziecku, tak jak każdej innej osobie, dobra osobiste nie powinny być umniejszane faktem pozostawiania dziecka pod władzą rodzicielską¹⁷. Podstawowym wyznacznikiem relacji pomiędzy rodzicami a dziećmi jest troska i odpowiedzialność rodziców za dzieci. Rodzice dbają o dziecko w każdym wymiarze jego istnienia, zarówno fizycznym, jak i psychicznym, wychowują dziecko, opiekują się nim i dbają o niego i jego majątek¹⁸. W kontekście ochrony dóbr osobistych dziecka i ewentualnego konfliktu pomiędzy interesem rodziców a interesem dziecka w pierwszej kolejności należy uściślić zakres pojęcia władzy rodzicielskiej, by kolejno wyznaczyć granice jej wykonywania.

Sprowadzająca się do roztoczenia pieczy nad osobą i nad majątkiem dziecka oraz do jego wychowywania, ujęta w postaci nałożonych na rodziców obowiązków i praw, władza rodzicielska powinna być wykonywana z poszanowaniem godności i praw dziecka. W związku z tym art. 95 k.r.o. ma charakter uniwersalny i stanowi źródło podmiotowości i praw podmiotowych, jest wyznacznikiem normatywnego standardu wykonywania władzy rodzicielskiej, stanowi też zbiór wskazówek dotyczących codziennych – zwykłych oraz rzadszych – nadzwyczajnych decyzji dotyczących dziecka. Wyodrębnione w pojęciu władzy rodzicielskiej obszary pieczy mają zapewnić kompleksową ochronę dziecka przy jednoczesnym pozostawieniu rodzicom swobody w realizacji rodzicielskich praw podmiotowych. Mimo niekwestionowanej doniosłości instytucji władzy rodzicielskiej pewne wątpliwości budzi samo określenie „władza rodzicielska”.

15

16 W dawniejszej literaturze: A. Cisek, Pozaalimentacyjne obowiązki dziecka wobec rodziców w świetle k.r.o., „Acta Universitatis Wratislaviensis” 1995, nr 31, s. 148, w nowszych: A. Sylwestrzak, Komentarz do art. 87, pkt 4, (w:), Komentarz do wybranych przepisów Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego, Lex el.

17 A. Cisek, Obowiązek posłuszeństwa wobec rodziców a ochrona dóbr osobistych dziecka, A UW Prawo 1990/189, s. 37.

18 Szerzej K. Michałowska, Ochrona zdrowia dziecka i jego rodziny a realizacja obowiązku nauki w sytuacji stanu epidemii, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 2021, z. 1, s. 22–24.

2.1. Problematiczne pojęcie „władza rodzicielska”

Pieczka rodziców nad osobą i majątkiem dziecka określana jest jako władza rodzicielska, obejmująca ogół obowiązków i praw rodziców względem dziecka. Tak ukształtowana powinna być wykonywana w sposób zgodny z dobrem dziecka i interesem społecznym¹⁹. W praktyce z samego określenia „władza rodzicielska” może wybrzmiewać mylny i nie do końca odpowiadający idei współczesnej relacji rodzicielskiej stosunek podporządkowania i podległości. Sami rodzice często w autorytatywny i apodyktyczny sposób postrzegają swoją rodzicielską rolę i pozycję. Wszystko to nie pozostaje w zgodności ze współczesnym pojmowaniem rodzicielstwa oraz z gwarantowanymi konwencyjnie i ustawowo prawami dziecka. Oparta na wzajemnym szacunku relacja rodziców i dzieci nie daje przyzwolenia na autorytatywne, nieuzasadnione rzeczywistym interesem dziecka, nieograniczone wkraczanie w obszar jego dóbr osobistych. Mimo jednoznacznej kodeksowej wykładni pojęcia władzy rodzicielskiej w praktyce określenie to sugeruje jednostronne podejmowanie decyzji opartych na autorytatywnych decyzjach rodziców, sugerując konieczność podporządkowania się im przez dziecko, często przyjmujące postać nakazu określonego postępowania²⁰. Z tego powodu w literaturze nie ma zgodności²¹ i niektórzy autorzy podkreślają potrzebę zastąpienia pojęcia „władza rodzicielska” innym, bardziej neutralnym określeniem. Najczęściej proponowane są określenia: „odpowiedzialność rodzicielska” bądź „piecza rodzicielska”. Pierwszym z określeń posługuje się Rekomendacja RE Nr R(84)4 z dnia 28 lutego 1984 r. w sprawie odpowiedzialności rodzicielskiej. Należy jednak zauważyć, że zakres pojęcia odpowiedzialności rodzicielskiej

- 19 Nie bez powodu w koncepcji władzy rodzicielskiej dominuje interes (dobro) dziecka, a interesy (ambicje) rodziców są na dalszym planie. W sytuacji kolizji interes dziecka jest zawsze na pierwszym planie. Jak podkreślał J. Ignatowicz, instytucja władzy rodzicielskiej przeszła w rozwoju historycznym ewolucję, w szczególności gdy chodzi o znaczenie, jakie dla jej ukształtowania miały interesy obydwu stron, tj. rodziców i dzieci. Pierwotnie obejmowała ona nieograniczony zakres uprawnień względem dziecka, dopiero w najnowszych czasach zwyciężyła idea, że władza rodzicielska istnieje przede wszystkim w interesie dziecka, interes zaś rodziców zszedł na dalszy plan, co znalazło wyraz w idei dobra dziecka; J. Ignatowicz, M. Nazar, *Prawo rodzinne*, wyd. 5, Warszawa 2016, s. 507. M. Aleksandrowicz, *Rodzina w systemie prawnym Szwajcarii. Kilka uwag o historii i rozwiązaniach współczesnych*, „Białostockie Studia Prawnicze” 2017, vol. 22, nr 3, s. 121–122.
- 20 Dyskusje co do określenia „władza rodzicielska” utrzymują się od początków obowiązywania Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego; por. B. Dobrzański, *Władza rodzicielska w projekcie kodeksu rodzinnego i opiekuńczego*, „Palestra” 1964, nr 7–8, s. 27–28, T. Sokołowski, *Władza rodzicielska nad dorastającym dzieckiem*, Poznań 1987, s. 54–57, T. Smyczyński, *Prawo rodzinne i opiekuńcze*, wyd. 9, Warszawa 2018, s. 253–255.
- 21 Odmienne K. Gromek. Autorka podkreśla, że termin „władza rodzicielska” jest określeniem adekwatnym do roli rodziców w sferze wychowywania dziecka w relacji do innych podmiotów; K. Gromek, *Granice władzy rodzicielskiej*, „Monitor prawniczy” 2021, nr 8, *Legalis el.*; por. uzasadnienie do projektu zmian ustawy Kodeks rodzinny i opiekuńczy, druk sejmowy 926, <http://orka.sejm.gov.pl>.

jest szerszy niż kodeksowe pojęcie władzy rodzicielskiej i obejmuje dodatkowo prawo do kontaktów i obowiązek alimentacyjny²². Za drugim z proponowanych określeń – piecza rodzicielska – przemawia brak dominacji elementu władczego, z jednocześnie wybrzmiewającym elementem opieki i rozsądnej, dostosowanej do rozwoju dziecka troski. Proponowane pojęcie pieczy rodzicielskiej jest neutralne, nie ma obciążającego wydźwięku, tak jak ma to miejsce zarówno w odniesieniu do pojęcia „władza rodzicielska”, jak i w odniesieniu do określenia „odpowiedzialność rodzicielska”. Odpowiedzialność sugeruje postrzeganie rodziców jako odpowiedzialnych z tytułu własnego rodzicielstwa²³ bynajmniej nie w pozytywnym, a raczej w negatywnym wydźwięku²⁴. W odniesieniu do proponowanego określenia odpowiedzialności rodzicielskiej M. Nazar słusznie podkreśla, że „w odbiorze adresatów norm może być postrzegane jako ograniczenie, albo pozbawienie rodzica odpowiedzialności rodzicielskiej mogłyby być rozumiane nawet jako stany korzystne wskutek zdjęcia z rodzica ciężaru niektórych lub wszystkich rodzicielskich obowiązków”²⁵.

2.2. Realizacja władzy rodzicielskiej a prawo dziecka do wypowiedzenia się i zajęcia stanowiska

W proponowanym pojęciu pieczy rodzicielskiej dostrzegalny jest element zaufania, który sprzyja realizacji wszystkich celów wychowawczych, pozwalając tym samym ukierunkować rozwój dziecka. W opartej na zaufaniu relacji nie dochodzi do bezprawnych ingerencji w dobra osobiste, gdyż rodzice podejmują decyzje po wysłuchaniu stanowiska dziecka, starając się, o ile jest to możliwe, uwzględnić zarówno jego zdanie, jak i interes obu stron. Przyznane dziecku prawo do wypowiedzenia się w sprawach, które go dotyczą, jest wyrazem poszanowania dziecka jako podmiotu oraz sposobem na zrównoważenie władczej pozycji rodziców²⁶. Uprawnienie to przewidują wszystkie podstawowe dla ochrony praw dziecka regulacje, w tym w szczegól-

22 Tak Rekomendacja RE Nr R(84)4 z 28 lutego 1984 r. w sprawie odpowiedzialności rodzicielskiej, (w:) M. Safjan (red.), *Standardy Prawne Rady Europy. Teksty i komentarze*, t. I: *Prawo Rodzinne*, Warszawa 1994, s. 201–203. Do pojęcia odpowiedzialności rodzicielskiej odwołuje się Projekt Kodeksu rodzinnego przedstawiony przez Rzecznika Praw Dziecka w 2018 r., brpd.gov.pl/sites/default/files/kodeks_rodzinny_projekt_z_uzasadnieniem; por. też M. Tabernacka, *Podmiotowość dziecka w mediacjach rodzinnych*, (w:) J. Mucha (red.), *Realizacja zasady dobra dziecka w mediacjach w sprawach dotyczących wykonywania władzy rodzicielskiej i kontaktów*, Warszawa 2021, s. 83.

23 Szerzej, K. Michałowska, *Niemajątkowe wartości życia rodzinnego w polskim prawie cywilnym*, Warszawa 2017, s. 333–334.

24 Tak M. Andrzejewski, *Wokół projektu Kodeksu rodzinnego przedłożonego w lipcu 2018 roku przez Rzecznika Praw Dziecka*, „Prawo w Działaniu” 2019, nr 40, s. 25.

25 Tak M. Nazar, *Projekt kodeksu rodzinnego i postulaty gałęziowego wyodrębnienia prawa rodzinnego*, „Przegląd Sądowy” 2019, nr 7–8, s. 13–14.

26 Prawo do wypowiedzenia się przez dziecko co do sytuacji, w której się znalazło, i planowanych działań jest szczególnie wyeksponowane w odniesieniu do ochrony dobra osobistego, jakim jest zdrowie; por. J. Haberko, *Udzielanie informacji o stanie zdrowia dziecka a poszanowanie prawa*

ności: art. 72 Konstytucji RP, który zobowiązuje wskazane w nim podmioty, w tym rodziców, do wysłuchania i uwzględnienia w miarę możliwości zdania dziecka²⁷, art. 12 Konwencji o prawach dziecka, który podkreśla prawo dziecka do swobodnego wyrażania własnych poglądów we wszystkich dotyczących go sprawach, z uwzględnieniem wieku i poziomu rozwoju, oraz art. 95 § 4 k.r.o. wskazujący na powinność wysłuchania dziecka i uwzględnienia, w miarę możliwości, jego rozsądnych życzeń, a na gruncie procesowym art. 2161 oraz art. 576 § 2 k.p.c.²⁸

W analizie znaczenia opinii dziecka w kontekście realizacji władzy rodzicielskiej szczególnego znaczenia nabierają regulacje kodeksowe. Zgodnie z art. 95 § 4 rodzice przed powzięciem decyzji w ważniejszych sprawach dotyczących osoby lub majątku dziecka powinni je wysłuchać oraz uwzględnić, w miarę możliwości, jego rozsądne życzenia. Co zrozumiałe, jest to uzależnione od psychofizycznych cech dziecka (rozwoju umysłowego, stanu zdrowia i stopnia dojrzałości). W kontekście zagadnień ochrony dóbr osobistych dziecka pewne wątpliwości budzi kodeksowe ograniczenie obowiązku wysłuchania dziecka do spraw rodzajowo ważniejszych, gdyż nie do końca rozwiązuje problem konsultacji w sprawach mniej istotnych, a powodujących u dziecka poczucie krzywdy i niesprawiedliwości²⁹. Nie niweluje go również art. 95 § 2 k.r.o., gdyż ten odnosi się do sytuacji, w których dziecko na mocy przepisów ogólnych ma zapewnioną autonomię działania (art. 20–21 k.c.). Kodeksowy wymóg konsultacji decyzji we wskazanych obszarach nie wpływa na skuteczność czynności dokonanej przez dziecko. W literaturze zwrócono uwagę, że przysługująca trzynastoletniemu dziecku aktywność w zakresie czynności o charakterze majątkowym uzasadnia poszerzenie jego samodzielności w obszarze niemajątkowym, w szczególności w związku z zagrożeniem lub naruszeniem jego dóbr osobistych³⁰, o czym w dalszej części artykułu.

Wynikający z art. 95 § 4 k.r.o. wymóg wysłuchania dziecka w sprawach istotnych w żaden sposób nie wyklucza wysłuchania zdania dziecka w innych, zwykłych, codziennych decyzjach, i w relacji rodzinnej powinien być standardem, szczególnie,

do samostanowienia i prywatności małego pacjenta, „Białostockie Studia Prawnicze” 2020, vol. 25, nr 2, s. 135.

27 Jak podkreślił TK, „pojęcie „praw dziecka” w przepisach Konstytucji należy rozumieć jako nakaz zapewnienia ochrony interesów małoletniego dziecka, które w praktyce samo może jej dochodzić w bardzo ograniczonym zakresie”, Wyrok TK z 28 kwietnia 2003 r., K 18/02.

28 Ustawa z dnia 17 listopada 1964 r. - Kodeks postępowania cywilnego (tekst jedn. Dz.U. z 2021 r. poz. 1805).

29 S. Skubisz-Ślusarczyk, Wymiar sprawiedliwości przyjazny dziecku – perspektywa prawno-psychologiczna, Nowa kodyfikacja prawa karnego, t. L, Wrocław 2018, s. 137; M. Żebrowska, Psychologia rozwojowa dzieci i młodzieży, Warszawa 1986, s. 272.

30 Tak A. Cisek, J. Mazurkiewicz, J. Strzebniczek, O rozszerzenie ochrony..., *op. cit.*, s. 77–78; tak też. J. Mazurkiewicz, Rodzinne do remontu! Czyli o potrzebie wielkiej reformy prawa rodzinnego, (w:) P. Stec, M. Załucki (red.), 50 lat kodeksu cywilnego. Perspektywy rekodyfikacji. Warszawa 2015, s. 313.

gdy decyzje odnoszą się do któregośkolwiek z dóbr osobistych dziecka. Wysłuchanie zdania dziecka w zwykłych, w opinii rodziców nawet błahych sprawach jest wyrazem nie tylko cierpliwości rodziców, ale poszanowania dziecka jako osoby³¹. Nawet przy braku racjonalnych przesłanek możliwości realizacji życzeń dziecka wysłuchanie jego opinii jest ważne, gdyż wpływa na budowanie wzajemnych relacji i owocuje w przyszłości, gdy pojawiają się bardziej istotne i trudne problemy dorastającego dziecka. Rodzic budujący swoją postawą szacunek dla dziecka i jego opinii ma szansę na utrzymanie jego zaufania, co w efekcie eliminuje wiele sytuacji skłaniających go do ingerencji w dobra osobiste dziecka, dyktowane rzekomo jego dobrem.

2.3. Realizacja władzy rodzicielskiej w kontekście przesłanki dobra dziecka

Jakkolwiek nieusprawiedliwiona ingerencja w dobra osobiste dziecka nie pozostaje w zgodności z regulacjami dotyczącymi władzy rodzicielskiej, współczesnym pojmowaniem rodzicielstwa i jego funkcji oraz z gwarantowanymi konstytucyjnie, konwencyjnie i ustawowo prawami dziecka. Szczególnie wyraźnie zostało to podkreślone we wspomnianym już art. 16 Konwencji wprowadzającym jednoznaczny zakaz arbitralnych oraz bezprawnych ingerencji w dobra osobiste dziecka, wskazując jednocześnie na konieczność zapewnienia prawnej ochrony przeciwko nieuprawnionym ingerencjom i zamachom na wskazane dobra. Istotne wydają się użyte w Konwencji, odniesione do ingerencji w dobro osobiste dziecka określenia: „arbitralnej” lub „bezprawnej” ingerencji. Oba użyte zwroty łączą się ze sposobem wykonywania władzy rodzicielskiej. W odniesieniu do art. 95 § 3 k.r.o. oczywiste jest, iż każda wynikająca z władzy rodzicielskiej aktywność rodziców musi być oceniana w kontekście dobra dziecka i interesu społecznego.

Pomijając szczegółowe rozważania dotyczące dobra dziecka, należy zwrócić uwagę, że zawarty w pojęciu „dobra dziecka” interes dziecka powinien być oceniany według obiektywnych kryteriów, przyjętych jako reguły prawidłowego postępowania w społeczeństwie, z uwzględnieniem wieku dziecka, jego psychofizycznego rozwoju, stanu zdrowia, zainteresowań i uzdolnień oraz środowiska, w którym się wychowuje³². Druga ze wskazanych w art. 95 § 3 k.r.o. przesłanek oceny rodzicielskiej aktywności, ujęta jako „interes społeczny”, jest pojęciem niedookreślonym, niezdefiniowanym w żadnym przepisie z nadaną mu w doktrynie kwalifikacją klauzuli

31 Zwraca na to uwagę art. 72 ust. 3 Konstytucji RP, szeroko określając krąg osób, które zdanie dziecka wysłuchać powinny. W literaturze podkreśla się, że stworzenie dziecku możliwości przedstawienia własnych poglądów powoduje dodatkowy bodziec do podjęcia decyzji i jej zrozumienia; tak B. Banaszak, *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, wyd. 2, Warszawa 2012, s. 429.

32 A. Pośpiech, *Komentarz do art. 95, pkt 2, (w:) M. Fras, M. Habdas (red.), Kodeks rodzinny i opiekuńczy. Komentarz*, Warszawa 2021, Lex el.

generalnej³³. Z przyznanej rodzicom autonomii wynika, że ocena podejmowanych przez nich decyzji, postrzegana przez pryzmat interesu społecznego, powinna być odnoszona do obszaru wychowywania dziecka realizowanego z poszanowaniem systemu wartości, który jest społecznie akceptowalny³⁴. W kontekście oceny prawidłowości wykonywania władzy rodzicielskiej, szczególnie w obszarze ingerencji w dobra osobiste dziecka, przekłada się na ocenę motywacji, jaką kierowali się rodzice naruszający dobra osobiste ich dziecka, o czym w dalszej części. W sytuacji nieprawidłowości w wykonywaniu władzy rodzicielskiej, w sytuacji zagrożenia dobra dziecka mogą oczywiście znaleźć zastosowanie rozwiązania przewidziane w art. 109 i 111 k.r.o. O ile pozbawienie władzy rodzicielskiej w większości sytuacji nie wydaje się adekwatne do badanych problemów ingerencji w prywatność, intymność, wizerunek czy tajemnicę korespondencji, o tyle poprawie rodzinnych relacji mogą w pewnym zakresie służyć rozwiązania zawarte w art. 109 k.r.o., o czym w punkcie 3 artykułu.

2.4. Realizacja władzy rodzicielskiej w kontekście wychowania i kierowania dzieckiem

Szczególnie istotne dla ochrony dóbr osobistych dziecka oraz wyznaczenia granic rodzicielskiej ingerencji jest zawarty we władzy obowiązek pieczy nad osobą dziecka, realizowanej poprzez jego wychowanie i kierowanie nim. Wychowanie, rozumiane jako kształtowanie osobowości dziecka, obejmuje zarówno obszar fizyczny, jak i duchowy, formowanie psychiki dziecka, wpajanie dziecku obowiązujących zasad etycznych, moralnych, zasad współżycia społecznego czy też wypracowywanie pewnych cech jego zachowania³⁵. Aby to osiągnąć, podobnie jak w odniesieniu do poprzednich wyznaczników wykonywania władzy rodzicielskiej konieczne jest oparcie relacji rodzinnej na wzajemnym poszanowaniu praw, na zaufaniu, na stworzeniu dziecku bezpiecznych i równych z innymi członkami rodziny warunków funkcjonowania. W literaturze zwraca się uwagę na szczególnie wyostrzony u dzieci zmysł sprawiedliwości³⁶, co dla budowania opartej na zaufaniu relacji pomiędzy rodzicami

33 Jak podkreśla A. Pośpiech, „ustalenie, czym jest interes społeczny, powinno odbywać się w okolicznościach konkretnej sprawy i być wyważone w oparciu o podstawowe wartości, jakie wyrażone zostały w ustawie zasadniczej, a także w prawie międzynarodowym”; A. Pośpiech, *Komentarz...*, *op. cit.*

34 G. Jędrejek, *Komentarz do art. 95, pkt 11, (w:) Kodeks rodzinny i opiekuńczy. Komentarz aktualizowany*, 2019, Lex el.

35 G. Jędrejek, *Komentarz do art. 96, pkt 1 i 3, (w:) Kodeks rodzinny i opiekuńczy. Komentarz aktualizowany*, 2019, Lex el.; tak też K. Osajda, M. Domański, J. Słyk, *Kodeks rodzinny i opiekuńczy. Komentarz*, wyd. 9, Warszawa 2022, Legalis; J. Ignaczewski (red.), *Komentarz do przepisów KRO regulujących władzę rodzicielską, (w:) Władza rodzicielska i kontakty z dzieckiem. Komentarz*, wyd. 4, Warszawa 2019.

36 J. Gajda, *Komentarz do art. 96, cz. I, pkt 6, (w:) K. Pietrzykowski (red.), Kodeks rodzinny i opiekuńczy. Komentarz*, wyd. 7, 2021, Legalis; A. Szymańska, *Aspekty kontroli rodzicielskiej i dyscyplinowanie dziecka, „Psychologia rozwojowa” 2009, t. 14, nr 1, s. 38 i n.*

a dzieckiem jest szczególnie istotne. Środkiem do wychowania dziecka jest kierowanie nim. Sprowadza się ono do planowania aktywności dziecka z uwzględnieniem jego wieku³⁷, w tym do regulowania jego trybu życia i związanej z tym kontrolą rodzicielską (pora rozpoczęcia i zakończenia dnia, pora posiłków, realizacja obowiązku szkolnego i kontrola jego efektów, kontaktów towarzyskich, miejsca przebywania, sposobu aktywności itp.)³⁸. Szczególnie istotnym składnikiem kierowania jest, po pierwsze, sprawowany przez rodziców nadzór nad dzieckiem, który zawiera w sobie czuwanie nad osobą dziecka i jego postępowaniem, mające nie dopuścić do tego, żeby pozostając pod nadzorem, wyrządziło ono komuś szkodę; po drugie, interweniowanie w zakres działalności dziecka w celu zapobieżenia wyrządzeniu przez nie szkody³⁹. W kontekście ochrony dóbr osobistych dziecka to właśnie ten obszar jest najbardziej narażony na rodzicielskie ingerencje. Przykład może stanowić korzystanie przez rodziców z urządzeń śledzących dziecko (najczęściej aplikacji instalowanych w telefonie dziecka). Problemem nie jest samo zainstalowanie aplikacji, a sposób, w jaki jest ona wykorzystywana, gdyż ta sama aplikacja może być jednocześnie narzędziem ochrony w pełni mieszczącym się w zakresie sprawowania pieczy nad osobą dziecka, jak i narzędziem inwigilacji, naruszającym prywatność dziecka (szczególnie nastoletniego dziecka). Problem ten pozostaje w ścisłym związku z wyodrębnionymi modelami – stylami wychowania dziecka. Zwraca się uwagę, że optymalnym stylem wychowania jest styl demokratyczny, oparty na współpracy pomiędzy rodzicami a dziećmi, z zachowaniem zwierzchniej roli rodziców i szacunku dla dziecka⁴⁰. Nieco

37 J. Ignatowicz, M. Nazar, *Prawo rodzinne...*, *op. cit.*, s. 514–519; T. Sokołowski, Komentarz do art. 96, pkt 13, (w:) H. Dolecki, T. Sokołowski (red.), *Kodeks rodzinny i opiekuńczy*, Komentarz, wyd. II, 2013, Lex el.

38 Z uwagi na subtelność badanej tematyki w realizacji obowiązków wychowawczych oraz obowiązku kierowania dzieckiem nie da się wyeliminować zachowań, które szczególnie w odczuciu dorastającego dziecka będą przez niego odbierane jako nazbyt ingerujące, a nawet związane z dolegliwościami psychicznymi. Istotne jest zachowanie odpowiednich proporcji i motywacja, jaką kierują się rodzice dziecka, ograniczając mu np. kontakty towarzyskie czy godziny powrotu do domu. Jak słusznie zwraca uwagę T. Sokołowski, w takich sytuacjach dziecko nie może powoływać się na art. 961 k.r.o., wywodząc, że zakazy i nakazy rodziców stanowią dla niego źródło poniżenia i sprawiają mu niedozwolone cierpienie psychiczne: cierpienie takie jest w takiej sytuacji uzasadnione względami wychowawczymi; T. Sokołowski. Komentarz do art. 96, pkt 12, (w:) H. Dolecki, T. Sokołowski (red.), *Kodeks...*, *op. cit.*

39 Tak T. Sokołowski, Komentarz, pkt 18, Lex el.

40 Tak M. Ziemska, *Postawy rodzicielskie i ich wpływ na osobowość dziecka*, (w:) M. Ziemska (red.), *Rodzina i dziecko*, Warszawa 1979, s. 155–197; E. Wysocka, B. Ostafińska-Molik, *Zaburzenia przystosowania młodzieży a style wychowania w rodzinie*, „*Pedagogika Społeczna*” 2015, nr 4, s. 58–60. Podobnie klasyfikacja stylów wychowania wg H. Rudolpha Schaffera, który w wyróżnionych czterech stylach wychowania jako najlepszy wskazał model wzajemności i współdziałania, zwracając uwagę, że tylko ten może przynieść pozytywne skutki. Jego głównymi założeniami jest partnerstwo w interakcjach między osobami dorosłymi a dziećmi. W związku z tym kładzie on szczególny nacisk na szanowanie drugiej osoby, uwzględnianie jego odmienności oraz zwracanie się do siebie z szacunkiem oraz szczerością; H.R. Schaffer, *Rozwój społeczny. Dzieciństwo i mło-*

inaczej przedstawia się problem wykorzystania dziennika elektronicznego jako potencjalnego narzędzia ingerencji w prywatność dziecka, przy czym z uwagi na regulacje ustawy z dnia 14 grudnia 2016 r. Prawo oświatowe⁴¹, w szczególności art. 35 regulujący obowiązek szkolny oraz art. 98 ust. 2 wraz z art. 102 ust. 1 pkt 12 określającymi regulowane statutem szkoły zasady współpracy z rodzicami uczniów, w tym obowiązek informowania ich o postępach w nauce dziecka, jego zachowaniu i ewentualnych problemach wychowawczych, dziennik elektroniczny, mimo na pierwszy rzut oka inwigilacyjnej formy, ma inne, ustawowo doprecyzowane zadanie⁴².

3. Granica realizacji władzy rodzicielskiej i praktyczny aspekt ochrony dóbr osobistych dziecka

Skutecznie realizowany obowiązek pieczy nad osobą dziecka urzeczywistnia się w roztaczanej nad dzieckiem ochronie przed groźącymi mu niebezpieczeństwami. Mogą to być zarówno niebezpieczeństwa ze strony innych ludzi, jak i takie, które nie są od nikogo zależne. Rodzicielska ochrona sprowadza się najczęściej do konkretnych działań. Większość z nich podejmowanych jest z przekonaniem, że służą dobru dziecka i mieszczą się w zakresie władzy rodzicielskiej. Problemem jest jednak to, że część z nich w zakresie władzy rodzicielskiej się nie mieści, a ich ingerencyjny charakter i ukierunkowanie powodują uznanie ich za obiektywnie bezprawne. Z tego powodu konieczne jest podjęcie próby wyznaczenia granicy dopuszczalnych ingerencji oraz wskazania na te, które nie mieszczą się w przysługującej rodzicom autonomii w realizacji ich rodzicielskich kompetencji. Z uwagi na przysługujące rodzicom prawo podmiotowe, przy jednoczesnym istnieniu praw podmiotowych dziecka, w tym w szczególności dóbr osobistych, dochodzić może do konfliktu. Nie jest to sytuacja wyjątkowa, gdyż w międzyludzkich stosunkach do takich konfliktów dochodzi, istotna jest natomiast podstawa do ich rozstrzygnięcia. Z uwagi na specyfikę relacji rodzinnej (rodzice–dzieci) oraz jednoznacznej kodeksowej przesłanki dobra dziecka przy rozwiązywaniu tego rodzaju konfliktów dobro dziecka będzie zawsze przesłanką wiodącą⁴³. Nie oznacza to jednak założenia, że rodzicielskie prawo pod-

dość, tłum. M. Białecka-Pikul, K. Sikora, Kraków 2006, s. 260–262; A. Jurczak, Relacje między stylem wychowania w rodzinie a stylem zarządzania w firmie, „Wychowanie w Rodzinie” 2019, t. XX, s. 103.

41 Ustawa z dnia 14 grudnia 2016 r. Prawo oświatowe (tekst jedn. Dz.U. z 2021 r. poz.1082).

42 Dziennik elektroniczny zapewnia komunikację pomiędzy szkołą a rodzicami przy wykorzystaniu aplikacji Librus, która pełni dodatkowo rolę poradnika pomocnego w wychowywaniu dziecka, współpracy z nim, komunikacji; por. I.W. Grygiel, Mamo, Tato – nie czytaj tego! Szanuj moją prywatność..., <https://portal.librus.pl/rodzina/artykuly/mamo-tato-nie-czytaj-tego-szanuj-moja-prywatnosc> (19.12.2021).

43 SN w wyroku z 25 sierpnia 1981 r., III CRN 155/81, LEX nr 503248 wskazał, że rozstrzygając o władzy rodzicielskiej, sąd powinien przede wszystkim kierować się dobrem dziecka oraz intere-

miotowe jest marginalizowane. Jak podkreślił SN w postanowieniu z 2000 r., podstawowe założenie polskiego prawa rodzinnego stanowi dążenie do realizacji w każdej sprawie dobra małoletniego dziecka. Nie oznacza to jednocześnie eliminacji interesu rodziców. Jeżeli ochrona dobra dziecka da się pogodzić z interesem rodziców, to sąd nie może tego ostatniego interesu nie wziąć pod uwagę⁴⁴. Każdorazowo podstawą rozstrzygnięcia ewentualnego konfliktu są wskazane już dobro dziecka i interes społeczny.

Jak więc chronić dobra dziecka w decyzjach odniesionych do jego dóbr osobistych?

Nie ma wątpliwości, że słuszne w założeniu, zgodne z międzynarodowymi wymogami wskazane w treści Kodeksu podstawy relacji rodziców i dziecka, oparte na wzajemnym szacunku oraz wynikającym z władzy rodzicielskiej obowiązku poszanowania godności i praw dziecka, służą ochronie dóbr osobistych dziecka w każdej sprawie, zarówno tej ważnej, jak i mniej istotnej. Praktycznym problemem jest jednak to, że do naruszeń dóbr osobistych dziecka dochodzi najczęściej w sprawach zwykłych, codziennych, a ingerującym w dobra osobiste rodzicom, przekonanym o słuszności swojego postępowania wynikającym z przysługującej im władzy rodzicielskiej, często nie przychodzi na myśl, że ich zachowanie jest bezprawne. Problem nie jest nowy, warto w tym miejscu wspomnieć o zaproponowanym ponad trzydzieści lat temu postulacie wzmocnienia ochrony dóbr osobistych dziecka poprzez uzupełnienie przepisów Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego o przepis, z którego jasno i jednoznacznie wynika zakaz ich naruszania przez rodziców i opiekunów dziecka. Podobnie miało to miejsce w odniesieniu do dodanego art. 961 k.r.o.⁴⁵, dotyczącego

sem społecznym, a nie interesem jednego czy obojga rodziców; podobnie SN w uzasadnieniu wyroku z 5 stycznia 2001 r., V CKN 915/00, LEX nr 45571.

- 44 Por. postanowienie z 5 maja 2000 r., II CKN 765/00, LEX nr 51981. W starszym orzecznictwie SN podkreślał, że jeżeli interes dziecka da się pogodzić z interesem rodziców, to nie można pomijać tego ostatniego, nawet przy założeniu, że „rozstrzygnięcie wywoła pewne przejściowe skutki ujemne dla dziecka”; tak wyrok SN z 17 grudnia 1965 r., I CR 309/65, OSNCP 1966/7–8, poz. 132; podobnie uchwała pełnego składu Izby Cywilnej SN z 9 czerwca 1976 r., III CZP 46/75, OSNCP 1976/9, poz. 184, cyt. za G. Jędrejek, Komentarz do art. 95, pkt 7, (w:) Kodeks rodzinny i opiekuńczy. Komentarz aktualizowany, 2019, Lex el.
- 45 Por. J. Mazurkiewicz, „Zanim pomysły nasze szczeną wraz z nami”. O zapomnianych projektach reformy prawa rodzinnego, „Acta Iuris Stetinensis” 6, Kodeks rodzinny i opiekuńczy po wielkich nowelizacjach, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Szczecińskiego” 2014, nr 821, s. 314–315. Warto zwrócić uwagę, że w uzasadnieniu do poselskiego projektu ustawy z dnia 30 maja 2008 r. o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie oraz o zmianie niektórych innych ustaw (druk nr 1789, s. 6) podkreślono konieczność włączenia do treści ustawy przepisu wprost zakazującego karania dzieci w sposób naruszający ich prawa i godność. Podkreślono również, że istniejące dotychczas rozwiązania prawne nie stanowią wystarczającej ochrony dla dzieci, Natomiast na etapie prac legislacyjnych Podkomisji Nadzwyczajnej pojawiła się propozycja uzupełnienia treści projektowanego przepisu o zakaz „zadawania cierpień psychicznych i innych form poniżania dziecka”. W takiej też wersji omawiany przepis został uchwalony przez Sejm w dniu 6 maja 2010 r. Szczegółową analizę

zakazu stosowania kar cielesnych, które w wielu sytuacjach były wymierzone „dla dobra dziecka”. Bezprawne ingerencje w dobra osobiste dziecka nie są tak wyraźne, nie ma po nich blizn zewnętrznych, okaleczeń czy siniaków. Ich siła rażenia jest inna, wewnętrzna, bardziej ukryta, ale nie mniej krzywdząca. Z tego powodu uzupełnienie stanowiłoby jasne i jednoznaczne uświadomienie istniejącej ochrony, jej podmiotowe uszczegółowienie i wzmocnienie, nie uszczuplające w żaden sposób ochrony przewidzianej w Kodeksie rodzinnym i opiekuńczym oraz ochrony ogólnej opartej na art. 23 i 24 k.c., przysługującej bez względu na ochronę przewidzianą w innych przepisach.

O ile przedstawione rozważania uzasadniają zaproponowane rozwiązanie uzupełnienia treści Kodeksu, o tyle nie rozwiązują związanego z naruszeniem praktycznego problemu uruchomienia działań ochronnych. W sytuacji naruszenia czy zagrożenia przez osobę trzecią dobra osobistego dziecka rodzice jako przedstawiciele ustawowi dziecka podejmują stosowne działania. W sytuacji, gdy zagrożenie lub naruszenie pochodzi od rodziców, z uwagi na konflikt interesów dziecko musi być reprezentowane przez kuratora. Mimo istniejących podstaw przyjęty model nie sprawdza się w praktyce. Proponowane w literaturze przyznanie samodzielności procesowej trzynastoletniemu dziecku i ewentualne przyznanie mu legitymacji czynnej w procesie przeciwko rodzicom o naruszenie dóbr osobistych też budzi wątpliwości. Mimo że jej pomysłodawcy podkreślali, iż „nie może być wystarczającym argumentem przeciw przyznaniu takiej legitymacji małoletniemu obawa przed jej nadużyciem przez niego”⁴⁶, to obserwowana w wielu sytuacjach roszczeniowa postawa młodzieży może wzbudzać uzasadnione wątpliwości i jednak sugerować ryzyko nadużyć. Analizując przepisy prawa rodzinnego, można jednak wskazać na rozwiązanie, którego wyeksponowanie pozwoliłoby na skuteczną ochronę dóbr osobistych dziecka. W sytuacji, gdy działania rodziców wykraczają poza zakres wynikający z władzy rodzicielskiej i mogą stanowić zagrożenie dla dobra dziecka, przepisy Kodeksu wskazują na prawo sądu opiekuńczego do wydania zarządzenia, na mocy którego zagrażające dobru dziecka działania mogą zostać skutecznie ograniczone (art. 109 k.r.o.)⁴⁷. Do działań zagrażających dobru dziecka należą niewątpliwie działania

prac legislacyjnych przedstawili M. Kosek, W. Stojanowska, Komentarz do niektórych przepisów Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego, (w:) Nowelizacja prawa rodzinnego na podstawie ustawy z dnia 6 listopada 2008 r. i 10 czerwca 2010 r. Analiza. Wykładnia. Komentarz, Warszawa 2011, Lex el.

46 A. Cisek, J. Mazurkiewicz, J. Strzebniczek, O rozszerzenie ochrony..., *op. cit.*, s. 78.

47 Jak podkreślił SN w postanowieniu z dnia 24 listopada 2016 r., II CA 1/16, OSNC 2017/7–8/90, odnosząc się do pojęcia dobra dziecka: „Nie ma definicji ustawowej zwrotu »dobra dziecka«. Wypełnienie jego znaczenia powinno być dokonywane w konkretnych okolicznościach faktycznych, zwłaszcza jeżeli wskazują na zaistnienie sytuacji, w jakiej znalazło się dziecko, wymagającej ingerencji ze strony innych podmiotów, w tym także sądu”. W dalszej części postanowienia SN odniósł się do ochrony dóbr osobistych dziecka, podkreślając: „Wyszczególnić należy uprawnienie do ochrony życia i zdrowia oraz wszelkich działań ze strony innych, które powinny zapewnić

bezprawne, naruszające jego dobra osobiste lub zagrażające im. W orzecznictwie zauważalna jest w tym zakresie zgodność, z podkreśleniem konieczności podjęcia przez sąd opiekuńczy działań w każdej sytuacji, gdy wymaga tego ochrona dobra dziecka⁴⁸. Zwraca się również uwagę, iż konieczne jest zachowanie elastyczności i dobór adekwatnego do sytuacji środka, na co zezwala otwarty katalog zarządzeń art. 109 § 2 k.r.o.⁴⁹ Wśród wymienionych w katalogu art. 109 k.r.o. zarządzeń można wskazać zarówno te o łagodniejszym, jak i surowszym charakterze. W sytuacji zagrożenia lub naruszenia dobra osobistego dziecka z reguły bardziej adekwatne będą tzw. środki miękkie, które – jak podkreśla M. Andrzejewski – „powinny znaleźć zastosowanie zwłaszcza w początkowej fazie kryzysu w wypełnianiu przez rodziców funkcji opiekuńczo-wychowawczej i powstającej wówczas sytuacji zagrożenia dobra dziecka”⁵⁰. W sytuacji wskazanego zagrożenia dobra dziecka i potrzeby wydania zarządzenia w trybie art. 109 k.r.o. postępowanie może być wszczęte z urzędu na podstawie art. 570 k.p.c.

W tym miejscu powstaje jednak kolejny problem, gdyż aby sąd opiekuńczy mógł z urzędu wszcząć postępowanie, musi o tym być poinformowany. W związku z tym istotne jest wskazanie podmiotu, który przekaże sądowi informację o zagrożeniu lub naruszeniu dóbr osobistych dziecka przez jego rodziców. Nie ulega wątpliwości, że najlepiej, aby sprawy rodzinne były rozwiązywane w rodzinie, bez konieczności jakichkolwiek ingerencji podmiotów zewnętrznych w rodzicielskie prawa. Są sytuacje, gdy bliskie dziecku osoby (np. dziadkowie) zaangażowane w sprawy osobiste dziecka i jego rodziny dostrzegą istniejący problem, czy też zostaną o nim poinformowani przez dziecko, a ich interpersonalne zdolności pozwolą na jego wewnątrzrodzinne rozwiązanie. Czasem wystarczy samo uświadomienie rodziców, że ich działania są zbyt daleko ingerencyjne i krzywdzące dla dziecka. W sytuacji, gdy takich osób nie ma, z uwagi na konieczność ochrony osoby dziecka i jego praw jako podmiotu niesamodzielnego, bądź też w sytuacji, gdy ingerencja osoby bliskiej nie przyniosła rezultatu, konieczna może okazać się ingerencja sądu opiekuńczego. Artykuł 572 k.p.c.

warunki do spokoju, prawidłowego, niezakłóconego rozwoju, poszanowania godności i udziału w procesie decydowania o jego sytuacji oraz zaznaczyć, że jest to zbiór niewyczerpany”.

48 Jak podkreślił SN w postanowieniu z dnia 4 marca 1999 r., II CKN 1106/98, LEX nr 1125073, sąd opiekuńczy może na podstawie art. 109 k.r.o. wydać każde zarządzenie, jakiego w danych okolicznościach wymaga dobro dziecka, a więc jakiego wymaga troska o prawidłowy duchowy, psychiczny i fizyczny rozwój dziecka”.

49 Postanowienie SN z dnia 10 maja 2000 r., III CKN 845/00, LEX nr 1222322, natomiast co do charakteru prawnego zarządzeń z art. 109 k.r.o., których istota w pewnym zakresie sprowadza się do ograniczenia władzy rodzicielskiej SN wypowiedział się w postanowieniu z dnia 5 maja 2000 r., II CKN 869/00, LEX nr 40834.

50 M. Andrzejewski, *Relacja rodzice i inne osoby dorosłe a dzieci w świetle nowych przepisów Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego i niektórych innych ustaw (wybrane problemy)*, „Acta Iuris Stetinensis” 2014, nr 6, s. 384; Z. Ochońska, *Dysponowanie dobrami osobistymi małoletniego*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego” 2019, nr 3, s. 111.

daje podstawę do wszczęcia przez sąd opiekuńczy postępowania z urzędu w każdej sytuacji, gdy nastąpi zawiadomienie o zdarzeniu uzasadniającym jego wszczęcie⁵¹. Zawiadomienie ma charakter powszechny, przy czym w celu przykładowego uszczegółowienia wskazane zostały podmioty, które są do zawiadomienia zobowiązane. Są wśród nich m.in. placówki oświatowe. To właśnie one powinny być „podmiotem pierwszego kontaktu” w sprawach o naruszenie (zagrożenie) dobra osobistego dziecka. Za skutecznością takiego rozwiązania przemawia ich powszechność oraz bezpośrednia dostępność dla dziecka, które realizując obowiązek szkolny, uczęszcza do określonego rodzaju szkoły. Mimo oczywistego oddzielenia wychowawczych obowiązków szkoły od wychowawczej roli i autonomii wykonujących władzę rodzicielską rodziców dziecka podmioty te są zobowiązane do wzajemnej współpracy, co w kontekście dobra dziecka wydaje się oczywiste i naturalne. Jej podstawą jest zarówno art. 1 pkt 2 ustawy o systemie oświaty, w którym mowa o wspomaganie przez szkołę wychowawczej roli rodziny⁵², jak i dokument doprecyzowujący zasady współpracy z rodzicami, jakim jest statut szkoły opracowany zgodnie z § 2 ust. 1 pkt 10 załącznika nr 2 do rozporządzenia MEN z dnia 21 maja 2001 r. Ramowe statuty publicznego przedszkola oraz publicznych szkół⁵³. Rozwiązanie takie pozostaje również w zgodności z jedną z podstawowych zasad systemu oświaty – zasadą sprawiedliwości społecznej chroniącej dobra powszechne każdego z podmiotów⁵⁴.

Od strony praktycznej w zasadzie stały kontakt z dzieckiem ma nauczyciel sprawujący funkcję wychowawcy bądź pedagog szkolny. Obowiązki nauczyciela sprawującego funkcję wychowawcy regulowane są w aktach wewnętrznych szkół, a jednym z jego obowiązków jest sygnalizowana powyżej współpraca z rodzicami. Zgodnie z rozporządzeniem MEN z dnia 9 sierpnia 2017 r. w sprawie zasad organizacji i udzielania pomocy psychologiczno-pedagogicznej w publicznych przedszkolach, szkołach i placówkach podmioty te udzielają uczniom pomoc psychologiczno-pedagogiczną⁵⁵. Zgodnie z § 2 pkt 1 rozporządzenia pomoc psychologiczno-pedagogiczna

51 W literaturze i w orzecznictwie zwraca się uwagę, że wszczęcie postępowania z urzędu jest obowiązkiem sądu opiekuńczego zawsze, gdy sąd ten uzyska informacje o okolicznościach uzasadniających taką czynność. Sąd samodzielnie dokonuje wówczas oceny przesłanek wszczęcia. Co więcej, sąd opiekuńczy może wszcząć postępowanie z urzędu również wtedy, gdy wniosek o wszczęcie złożyła osoba, która wprowadzić nie posiada legitymacji do wszczęcia, ale informacja przekazana przez nią okaże się istotna i zawiera przesłankę wszczęcia postępowania z urzędu; tak A. Góra-Błaszczkowska, Komentarz do art. 572 k.p.c., (w:) T. Wiśniewski (red.), Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz 2021, t. III, art. 506–729, Lex el.; por. postanowienie SN z dnia 13 grudnia 2013 r., III CZP 89/13, OSP 2015/1, poz. 2.

52 Ustawa z dnia 14 grudnia 2016 r. Prawo oświatowe (tekst jedn. Dz.U. z 2021 r. poz. 1082).

53 Rozporządzenia MEN z dnia 21 maja 2001 r. Ramowe statuty publicznego przedszkola oraz publicznych szkół (Dz.U. z 2001 r. Nr 61, poz. 624).

54 Tak D. Kurzyńska-Chmiel, Oświata jako zadanie publiczne, Warszawa 2013, s. 43 i 63–65.

55 Rozporządzenie MEN z dnia 9 sierpnia 2017 r. w sprawie zasad organizacji i udzielania pomocy psychologiczno-pedagogicznej w publicznych przedszkolach, szkołach i placówkach (tekst jedn.

polega m.in. na rozpoznawaniu czynników środowiskowych wpływających na funkcjonowanie ucznia. Mimo niewątpliwie edukacyjno-rozwojowego ukierunkowania pomocy psychologiczno-pedagogicznej szkół informacja o naruszeniu praw dziecka, w tym ingerencji w jego dobra osobiste, jest niewątpliwie czynnikiem środowiskowym wpływającym na ogólne funkcjonowanie dziecka, w tym również jako ucznia. Sam obowiązek zawiadomienia sądu opiekuńczego spoczywa na dyrektorze szkoły jako osobie kierującej szkołą (art. 68 ustawy Prawo oświatowe). Należy podkreślić, że wskazany w artykule 572 k.r.o. obowiązek dotyczy samego zawiadomienia, co nie jest równoznaczne ze złożeniem wniosku o wszczęcie postępowania i jak podkreślił Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 5 maja 2000 r.: „Artykułu 572 § 1 nie można rozumieć w ten sposób, że każdy składający zawiadomienie, któremu znane jest zdarzenie uzasadniające wszczęcie postępowania z urzędu, jest osobą upoważnioną do złożenia wniosku o wszczęcie postępowania w sprawie opiekuńczej⁵⁶. Aby to proste rozwiązanie mogło zadziałać, istotne są dwa dodatkowe czynniki: pierwszy to chęć współpracy ze strony placówki oświatowej, drugi to zakrojona na szeroką skalę kampania informacyjna, aby poszukujące pomocy dziecko wiedziało, że ma na własnym podwórku kogoś, komu może zaufać i kto jest w stanie podjąć działania służące ochronie jego podstawowych praw⁵⁷. Mimo licznych obowiązków nałożonych na pracowników oświaty w kompetencjach, a zarazem w zakresie obowiązków zarówno nauczyciela sprawującego funkcję wychowawcy, jak i pedagoga szkolnego wskazana aktywność się mieści. Na koniec warto podkreślić, że kampania informacyjna powinna być również skierowana do rodziców, a jej celem powinno być wyraźne zwrócenie uwagi, że wiele codziennych powszechnie akceptowanych zachowań, często podejmowanych przez rodziców w dobrej wierze, narusza dobra osobiste dziecka, krzywdząc je i niszcząc wypracowaną wcześniej relację zaufania.

Dz.U. z 2020 r. poz. 1280).

56 Postanowienie SN z dnia 5 maja 2000 r., II CKN 765/00, LEX nr 51981.

57 Podobnie jak miało to miejsce w odniesieniu do uświadomienia problemu przemocy fizycznej w stosunku do dzieci. Ogólnoeuropejska inicjatywa przeciwko karom fizycznym, przygotowana i wdrażana przez Radę Europy w 47 krajach członkowskich, została zainaugurowana 15 czerwca 2008 r. konferencją w Zagrzebiu, skupiającą przedstawicieli rządów i organizacji pozarządowych. Stanowiła ona część prowadzonego przez Radę Europy programu: Budowanie Europy dla dzieci i z dziećmi. Kampania RE nie tylko przyniosła istotne efekty w zakresie zwrócenia uwagi na problem, ale i w jej wyniku zostały wprowadzone istotne zmiany legislacyjne w większości krajów europejskich, w tym w Polsce, czego przykładem jest uzupełnienie Kodeksu o art. 961; por. Ł. Wojtasik, E. Gajewska, Kampanie społeczne przeciwko karaniu fizycznemu dzieci, „Dziecko Krzywdzone” 2009, nr 3 (28), s. 1–13, <https://www.dziecokrzywdzone.fdds.pl/index.php/DKarticle> (21.12.2021).

Podsumowanie

Podsumowując, granica pomiędzy wynikającym z władzy rodzicielskiej, dozwolonym działaniem rodziców a bezprawnym naruszeniem dóbr osobistych dziecka jest wyznaczona obiektywnie rozumianym dobrem dziecka. Motywowane innymi względami działania rodziców nie mieszczą się w przysługującej im władzy rodzicielskiej, a w sytuacji, gdy mają charakter działań bezprawnych, dają podstawę do wszczęcia postępowania o ochronę dóbr osobistych dziecka. Z tego powodu, mimo istniejących w Kodeksie rodzinnym i opiekuńczym podstaw do ochrony dóbr osobistych dziecka, ich jednoznaczne wyekspozowanie może przyczynić się do wzmożenia ochrony, pełniąc podobną jak art. 961 k.r.o. funkcję. Mimo wskazanych w przedstawionej analizie wątpliwości co do samodzielnej kompetencji dziecka we wszczęciu postępowania o naruszenie przez rodziców jego dóbr osobistych, to wskazana, wynikająca z obowiązujących przepisów aktywność informacyjna placówki oświatowej, do której uczęszcza dziecko, może stanowić skuteczne rozwiązanie problemu sądowej weryfikacji oraz samego powiadomienia. Jeżeli informacja o naruszeniu dóbr osobistych dziecka okaże się prawdziwa, sąd opiekuńczy może zastosować adekwatne do sytuacji zarządzenia, a przy zaistnieniu konieczności prowadzenia postępowania wyznaczyć reprezentującego dziecko kuratora. Uzupełnieniem powinna być zakrojona na szerszą skalę kampania informacyjna skierowana zarówno do rodziców, jak i dzieci. W stosunku do tych pierwszych kampania powinna być dwutorowa. Po pierwsze, powinny być przekazywane informacje co do podmiotowego traktowania dziecka, metod wypracowywania opartej na wzajemnym szacunku i zaufaniu relacji, tak jak to wynika z treści art. 87 i 95 k.r.o, a po drugie przedmiotem kampanii powinno być uświadomienie rodzicom, że dyktowane troską o dziecko działania mogą przekraczać wynikające z władzy rodzicielskiej kompetencje i powodować bezprawne wtargnięcie w chroniony, osobisty obszar dziecka. Konieczność ochrony dóbr osobistych dziecka nie oznacza, że w sytuacji, gdy dobro dziecka jest zagrożone, rodzice nie powinni działać. Wręcz przeciwnie, mają obowiązek działania, a ewentualne wtargnięcie w dobra osobiste dziecka nie będzie działaniem bezprawnym, gdy uzasadnieniem jego podjęcia będzie obiektywna ocena sytuacji i stanu ewentualnego zagrożenia dobra dziecka.

BIBLIOGRAFIA

- Aleksandrowicz M., Rodzina w systemie prawnym Szwajcarii. Kilka uwag o historii i rozwiązaniach współczesnych, „Białostockie Studia Prawnicze” 2017, vol. 22, nr 3.
- Andrzejewski M., Relacja rodzice i inne osoby dorosłe a dzieci w świetle nowych przepisów Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego i niektórych innych ustaw (wybrane problemy), „Acta Iuris Stetinensis” 2014, nr 6.
- Andrzejewski M., Wokół projektu Kodeksu rodzinnego przedłożonego w lipcu 2018 roku przez Rzecznika Praw Dziecka, „Prawo w Działaniu” 2019, nr 40.

- Banaszak B., *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, wyd. 2., Warszawa 2012.
- Breczko A., *Prawo do prywatności we współczesnym świecie*, „Białostockie Studia Prawnicze” 2013, z. 13.
- Cisek A., *Obowiązek posłuszeństwa wobec rodziców a ochrona dóbr osobistych dziecka*, A UW Prawo 1990/189.
- Cisek A., *Pozaalimentacyjne obowiązki dziecka wobec rodziców w świetle k.r.o.*, „Acta Universitatis Wratislaviensis” 1995, nr 31.
- Cisek A., Mazurkiewicz J., Strzebniczek J., *O rozszerzenie ochrony dóbr osobistych dziecka i macierzyństwa prenatalnego*, „Nowe Prawo” 1988, nr 10–12.
- Dmowski S., *Komentarz do art. 8*, (w:) S. Dmowski, S. Rudnicki, *Komentarz do Kodeksu cywilnego. Księga pierwsza. Część ogólna*, wyd. X, 2011, Lex el.
- Dobrzański B., *Władza rodzicielska w projekcie kodeksu rodzinnego i opiekuńczego*, „Palestra” 1964, nr 7–8.
- Gajda J., *Komentarz do art. 96 k.r.o.*, (w:) K. Pietrzykowski (red.), *Kodeks rodzinny i opiekuńczy. Komentarz*, wyd. 7, 2021, Legalis.
- Góra-Błaszczkowska A., *Komentarz do art. 572 k.p.c.*, (w:) T. Wiśniewski (red.), *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz 2021*, t. III, art. 506–729, Lex el.
- Gromek K., *Granice władzy rodzicielskiej*, „Monitor Prawniczy” 2021, nr 8, Legalis.
- Haberko J., *Udzielanie informacji o stanie zdrowia dziecka a poszanowanie prawa do samostanowienia i prywatności małego pacjenta*, „Białostockie Studia Prawnicze” 2020, vol. 25, nr 2.
- Ignatowicz J., Nazar M., *Prawo rodzinne*, wyd. 5, Warszawa 2016.
- Ignatowicz J., Stefaniuk K., Wolter A., *Prawo cywilne. Zarys części ogólnej*, wyd. 4, Warszawa 2020.
- Jędrejek G., *Komentarz do art. 87 k.r.o.*, (w:) *Kodeks rodzinny i opiekuńczy. Komentarz*, Warszawa 2017.
- Jurczak A., *Relacje między stylem wychowania w rodzinie a stylem zarządzania w firmie*, „Wychowanie w Rodzinie” 2019, t. XX.
- Kalus S., *Komentarz do art. 8 k.c.*, (w:) M. Fras, M. Habdas (red.), *Kodeks cywilny. Komentarz*, t. I: *Część ogólna (art. 1–125)*, WPK 2018, Lex el.
- Kurzyna-Chmiel D., *Oświata jako zadanie publiczne*, Warszawa 2013.
- Mazurkiewicz J., *Rodziny do remontu! Czyli o potrzebie wielkiej reformy prawa rodzinnego*, (w:) P. Stec, M. Załucki (red.), *50 lat kodeksu cywilnego. Perspektywy rekodyfikacji*, Warszawa 2015.
- Mazurkiewicz J., *„Zanim pomysły nasze szezną wraz z nami”. O zapomnianych projektach reformy prawa rodzinnego*, „Acta Iuris Stetinensis” 6, *Kodeks rodzinny i opiekuńczy po wielkich nowelizacjach*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Szczecińskiego” 2014, nr 821.
- Majda R., *Komentarz do art. 8 k.c.*, (w:) M. Pyziak-Szafnicka, P. Książak, *Kodeks cywilny. Komentarz 2014*, Lex el.
- Michałowska K., *Niemajątkowe wartości życia rodzinnego w polskim prawie cywilnym*, Warszawa 2017.
- Michałowska K., *Ochrona zdrowia dziecka i jego rodziny a realizacja obowiązku nauki w sytuacji stanu epidemii*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 2021, z. 1.

- Nazar M., Projekt kodeksu rodzinnego i postulaty gałęziowego wyodrębnienia prawa rodzinnego, „Przegląd Sądowy” 2019, nr 7–8.
- Ochońska Z., Dysponowanie dobrami osobistymi małoletniego, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego” 2019, nr 3.
- Olearczyk T.E., Sieroctwo i osamotnienie. Pedagogiczne problemy współczesnej rodziny, Kraków 2008.
- Olejniczak A., Radwański Z., Prawo cywilne – część ogólna, wyd. 16, Warszawa 2021.
- Pazdan M., Komentarz do art. 8 k.c., (w:) K. Pietrzykowski (red.), Kodeks cywilny, t. I, Komentarz do artykułów 1–44910, wyd. 6, Warszawa 2011.
- Pośpiech A., Komentarz do art. 95 k.r.o., (w:) M. Fras, M. Habdas (red.), Kodeks rodzinny i opiekuńczy. Komentarz, Warszawa 2021, Lex el.
- Schaffer H.R., Rozwój społeczny. Dzieciństwo i młodość, tłum. M. Białecka-Pikul, K. Sikora, Kraków 2006.
- Skowron-Mihaescu W., Reforma Komitetu Praw Dziecka w świetle trzeciego Protokołu fakultatywnego do Konwencji o prawach dziecka, „Studia Iuridica Lublinensia” 2017, vol. XXVI, nr 4.
- Smyczyński T., Prawo rodzinne i opiekuńcze, wyd. 9, Warszawa 2018.
- Sokołowski T., Władza rodzicielska nad dorastającym dzieckiem, Poznań 1987.
- Sylwestrzak A., Komentarz do art. 87 k.r.o., (w:), Komentarz do wybranych przepisów Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego, Lex el.
- Tabernacka M., Podmiotowość dziecka w mediacjach rodzinnych, (w:) J. Mucha (red.), Realizacja zasady dobra dziecka w mediacjach w sprawach dotyczących wykonywania władzy rodzicielskiej i kontaktów, Warszawa 2021.
- Wasilewska K.M., Samotność młodzieży, Bydgoszcz 2010.
- Wojtasik Ł., Gajewska E., Kampanie społeczne przeciwko karaniu fizycznemu dzieci, „Dziecko Krzywdzone” 2009, nr 3 (28).
- Wysocka E., Ostafińska-Molik B., Zaburzenia przystosowania młodzieży a style wychowania w rodzinie, „Pedagogika Społeczna” 2015, nr 4.
- Ziemska M., Postawy rodzicielskie i ich wpływ na osobowość dziecka, (w:) M. Ziemska (red.), Rodzina i dziecko, Warszawa 1979.